

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca – sędzia: Urszula Iwanowska (spr.)

Sędziowie: Barbara Białecka

Jolanta Hawryszko

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2020 r., w S. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 września 2019 r., sygn. akt VI U 171/18

I. oddala apelację;

II. przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie na rzecz radcy prawnego K. P. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Barbara Białecka Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko

III AUa 448/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 grudnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił przyznania M. K. prawa do renty rodzinnej po zmarłej w dniu 11 stycznia 2013 r. M. C., z uwagi na to, że zmarła M. C. nie była opiekunem wnioskodawczyni ustanowionym przez sąd, a nadto ubezpieczona ma ustalone prawo do renty rodzinnej po zmarłej matce M. S. (1).

W odwołaniu od powyższej decyzji M. K. wniosła o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłej babci M. C. wskazując, że spełnia przesłanki do tego, aby nabyć prawo do renty rodzinnej po zmarłej albowiem była ona przyjęta na wychowanie i była utrzymywana przez zmarłą jako wnuczka, co miało miejsce jeszcze przed osiągnięciem przez nią 18 roku życia. Jednocześnie odwołująca się podniosła, że jest całkowicie niezdolna do pracy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Nadto Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że wnioskodawczyni nie przedłożyła żadnych dowodów potwierdzających, iż M. C. przyjęła ją na wychowanie i utrzymanie. Ponadto przedłożony akt urodzenia wnioskodawczyni oraz akt zgonu M. C. bez aktu urodzenia ojca wnioskodawczyni są zdaniem organu rentowego niewystarczające do potwierdzenia pokrewieństwa, o którym mowa we wniosku o rentę.

Wyrokiem z dnia 13 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz przyznał radcy prawnemu K. P. od Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego w Szczecinie – kwotę 304 zł 5 gr., w tym 23% podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków ustanowionego z urzędu pełnomocnika ubezpieczonej oraz tytułem zwrotu poniesionych wydatków (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. K. (z domu S.) urodziła się w dniu (...) w S.. Ubezpieczona jest z zawodu ekonomistką. M. K. jest córką M. S. (1) (z domu S.) i B. S.. Małżeństwo M. S. (1) i B. S. zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Rejonowego VII Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z dnia 10 kwietnia 1991 r. (sygn. akt R VIIC 245/91). Mocą wyżej wskazanego orzeczenia B. S. powierzona została władza rodzicielska nad małoletnimi wówczas dziećmi: M. S. (2) i J. S.. Przyczyną rozpadu małżeństwa rodziców wnioskodawczyni była aktywna choroba psychiczna matki (schizofrenia), która dodatkowo odurzała się alkoholem i stosowała przemoc fizyczną i psychiczną wobec rodziny. Po rozwodzie B. S. przeprowadził się wraz z córkami do mieszkania po swoim ojcu. B. S. pracował jako kucharz na statkach, pływał na statkach rybackich w (...) w systemie 6 miesięcy w morzu i 4 miesiące na lądzie. Dzieci pozostawały na jego wyłącznym utrzymaniu. W opiece nad córkami pomagała jemu matka M. C., która przygotowywała wnuczkom śniadania, odprowadzała je do szkoły, przynosiła gotowe obiady, robiła drobne zakupy, czasami zabierała do siebie na noc, albo nocowała w mieszkaniu syna. W tym czasie M. C. opiekowała się także ciężko chorym drugim mężem. W rezultacie zajmowała się 3 domami – swoim, syna i córki, która wyjeżdżała do pracy poza granice kraju. B. S. nie podejmował żadnych czynności prawnych w celu sformalizowania opieki (pomocy w opiece) jakiej udzielała M. C. jego małoletnim córkom.

Ze względu na stan zdrowia psychicznego M. K. (nosząca wówczas nazwisko S.) na podstawie decyzji ZUS w S. z dnia 14 grudnia 1996 r. zaliczona została do drugiej grupy inwalidzkiej dla ucznia – studenta i z tego tytułu nabyła prawo do renty. Wyrokiem z dnia 29 października 2002 r., wydanym w sprawie o sygn. VII U 275/02, Sąd Okręgowy w Szczecinie przyznał M. K. prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy powstałej w czasie uczęszczania do szkoły na stałe, zmieniając tym samym wydaną w tym zakresie decyzję ZUS z dnia 31 grudnia 2001 r.

M. S. (1) zmarła w dniu 19 lipca 1997 r. Wnioskodawczyni pobiera rentę rodzinną po matce M. S. (1), a przysługujące jej prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy powstałej w czasie uczęszczania do szkoły zostało zawieszona.

Orzeczeniem (...) w S. z dnia 31 sierpnia 2015 r. M. K. została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Wg treści tego orzeczenia niepełnosprawność u wnioskodawczyni istnieje od 18 roku życia, a ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 10 czerwca 2015 r.

M. C. zmarła w dniu 11 stycznia 2013 r. W dacie zgonu miała ustalone prawo do emerytury.

W dniu 24 listopada 2017 r. M. K. złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej po zmarłej babci M. C.. W rozpoznaniu tego wniosku organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

Według stanu na dzień wydania zaskarżonej decyzji u ubezpieczonej rozpoznaje się schizofrenię paranoidalną. Z powodu naruszenia zdrowia psychicznego M. K. jest całkowicie trwale niezdolna do pracy, a niezdolność ta powstała przed 16 rokiem życia. U wnioskodawczyni istnieje ciągłość psychozy od okresu wczesnoszkolnego, poprzez liceum, do chwili obecnej. M. K. pomimo ujawniających się objawów ubytkowych schizofrenii mobilizowała się do nauki i pracy. Nadal ma jednak wysoki poziom lęku psychotycznego, jest napięta afektywnie, nieufna, pomimo zastosowanego leczenia skojarzonego. Ze względu na obciążenie rodzinne proces może mieć charakter progresywny. Aktualnie M. K. nie jest niezdolna do samodzielnej egzystencji w rozumieniu samoobsługi, kontroli swojego leczenia, spraw administracyjnych. Wnioskodawczynią okresowo opiekował się ojciec, a odkąd wyszła za mąż obowiązki dzieli z partnerem życiowym.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadnione.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w niniejszym postępowaniu pod rozagę sądu poddana została ocena prawidłowości decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 grudnia 2017 r., którą organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do renty rodzinnej po zmarłej w dniu 11 stycznia 2013 r. M. C. (babci wnioskodawcy).

Następnie Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 65 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 1270; powoływana dalej jako: ustawa emerytalno-rentowa) renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy. W myśl art. 67 ust. 1 i 2 tej ustawy do renty rodzinnej uprawnieni są następujący członkowie rodziny spełniający warunki określone w art. 68-71:

- 1) dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione;
- 2) przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletniości wnuki, rodzeństwo inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej;
- 3) małżonek (wdowa i wdowiec);
- 4) rodzice.

Zaś w myśl art. 68 ust. 1 prawo do renty rodzinnej mają dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Z kolei, zgodnie z art. 12 ustawy emerytalno-rentowej niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (ust. 1). Przy czym, całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, zaś częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (ust. 2 i 3).

Następnie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dokonując analizy pojęcia „całkowita niezdolność do pracy” należy brać pod uwagę zarówno kryterium biologiczne (stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do jakiejkolwiek pracy), jak i ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarabkowania wykonywaniem jakiejkolwiek pracy). Osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu przepisu art. 12 ust. 2 ustawy emerytalno-rentowej jest więc osoba, która spełniła obydwa te kryteria, a więc jest dotknięta upośledzeniem zarówno biologicznym, jak i ekonomicznym (por. niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2004 r., I UK 28/04).

Dodatkowo, zgodnie z uregulowaniem zawartym w przepisie art. 13 omawianej ustawy przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się:

- stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji,

- możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, iż M. K. jest całkowicie trwale niezdolna do pracy z powodu schizofrenii paranoidalnej, która istnieje u niej od okresu wczesnoszkolnego. Z tego powodu M. K. (nosząca wówczas nazwisko S.) na podstawie decyzji ZUS w S. z dnia 14 grudnia 1996 r. miała przyznane prawo do renty (wówczas druga grupa inwalidzka dla ucznia – studenta). Wyrokiem z dnia 29 października 2002 r., wydanym w sprawie o sygn. VII U 275/02, Sąd Okręgowy w Szczecinie przyznał M. K. prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy powstałej w czasie uczęszczania do szkoły na stałe, zmieniając tym samym wydaną w tym zakresie decyzję ZUS z dnia 31 grudnia 2001 r.

Ponadto sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że powołana w niniejszej sprawie biegła z zakresu psychiatrii potwierdziła występujące u wnioskodawczynie naruszenie zdrowia psychicznego, skutkujące całkowitą trwałą niezdolnością do pracy, która powstała przed 16 rokiem życia. Zdaniem biegłej, wnioskodawczynie nie jest przy tym niezdolna do samodzielnej egzystencji.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia było jednak ustalenie, czy M. K. ubiegająca się o rentę rodzinną po zmarłej M. C., spełnia warunki określone w art. 67 ust. 1 punkt 2 wyżej cytowanej ustawy, w szczególności czy wnioskodawczynie została przyjęta na wychowanie i utrzymanie przez swoją babcie.

Ustalenia w tym zakresie sąd meriti poczynił w oparciu o zeznania wnioskodawczynie oraz jej ojca B. S., które ocenił jako wiarygodne, bowiem twierdzenia obojga wymienionych osób wzajemnie ze sobą korelowały.

Zatem Sąd Okręgowy miał na uwadze, że ubezpieczona i świadek B. S. zgodnie wskazali, iż matka wnioskodawczynie chorowała na schizofrenię, a dodatkowo nadużywała alkoholu, wskutek czego dopuszczała się aktów agresji wobec męża i dzieci. Po tym zaś, jak w 1991 roku rozpadło się małżeństwo rodziców wnioskodawczynie, przeszła ona wraz z siostrą pod wyłączną opiekę ojca i we troje zamieszkali w mieszkaniu po dziadku. Z uwagi jednak na zawód wykonywany przez B. S. (marynarz) i jego długie okresy nieobecności (przez prawie 6 miesięcy) – w opiece nad małoletnimi wówczas córkami B. S. pomagała jego matka M. C.. Nadal jednak dzieci pozostawały na utrzymaniu ojca. Z zeznań zarówno wnioskodawczynie, jak i B. S. wprost wynika, że M. C. swoją pomoc świadczyła w ten sposób, że przygotowywała wnuczkom śniadania, odprowadzała je do szkoły, przynosiła gotowe obiady, robiła drobne zakupy, czasami zabierała do siebie na noc, albo nocowała w mieszkaniu syna. W tym czasie opiekowała się także ciężko chorym drugim mężem. W rezultacie zajmowała się 3 domami, swoim oraz domami swoich dzieci (syna i córki). A zatem, Sąd Okręgowy stwierdził, że babcia wnioskodawczynie - M. C. uczestniczyła w życiu M. K. poprzez swoją pomoc w jej wychowaniu i obowiązkach dnia codziennego, jednakże nie przyjęła jej na wychowanie i swoje utrzymanie. Co więcej, ojciec wnioskodawczynie przyznał, że pomoc świadczona przez M. C. nie została nigdy sformalizowana. Powyższe prowadzi do wniosku, że niezależnie od wsparcia jakiego zmarła M. C. udzieliła swojemu synowi i wnuczkom w trudnym dla nich okresie życia, pomocy tej nie można ująć w kategoriach przepisu art. 67 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalno-rentowej.

Z tych względów zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 grudnia 2017 r. sąd pierwszej instancji uznał za prawidłową i dlatego - na podstawie dyspozycji art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. - odwołanie wnioskodawczynie od tej decyzji oddalił.

Ponadto sąd orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczynie z urzędu na podstawie art. 108 k.p.c., ustalając ich wysokość na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 4 ust. 1 i § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 68) na łączną kwotę 304 zł i 5 gr. (stawka 90 zł + wydatki 157 zł 20 gr.) – przy uwzględnieniu 23% stawki podatku od towarów i usług.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się M. K., która działając przez pełnomocnika z urzędu, w wywiezionej apelacji zarzuciła mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że zmarła M. C. nie przyjęła M. K. na wychowanie i na utrzymanie;
- 2) naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 67 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalno-rentowej poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż przesłanka „przyjęcia na wychowanie i utrzymanie” jest spełniona wówczas, gdy opieka nad małoletnim jest sformalizowana sądownie;
- 3) naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów wskutek braku wszechstronnego rozważania zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego oceny wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego oraz niezgodnie z przepisami prawa, skutkujące całkowicie dowolną oceną dowodów, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe podstawy apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez przyznanie M. K. prawa do renty rodzinnej po zmarłej babci M. C.,

ewentualnie o:

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,
- zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
- zwrot wydatków pełnomocnika procesowego poniesionych przed sądem drugiej instancji, w łącznej kwocie 5,90 zł plus 23% VAT,

nadto o:

- przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej wg norm przepisanych. Jednocześnie pełnomocnik złożył oświadczenie, że opłata nie została zapłacona w całości lub w części.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi podniosła, że Sąd błędnie przyjął, iż babcia M. C. jedynie pomagała ojcu dzieci w opiece nad wówczas małoletnimi M. K. i jej siostrą, natomiast, co do zasady, dzieci nadal pozostawały pod opieką ojca B. S.. Zdaniem apelującej właśnie fakt, że babcia odprowadzała ją do szkoły, przynosiła gotowe obiady, ale i gotowała, robiła zakupy, przyjmowała ją i jej siostrę na noc bądź też nocowała w domu syna wraz z wnuczkami, ale zawsze jednak wykonując opiekę nocną, świadczy o tym, że ubezpieczona była przyjęta na wychowanie i utrzymanie, o którym mowa w art. 67 ust. 1 pkt. 2 ustawy emerytalno-rentowej. Ponadto apelująca podniosła, że Sąd z jednej strony ustalił, iż ojciec dzieci wypływał w wielomiesięczne rejsy i wówczas, jak wynika z zeznania ubezpieczonej i jej ojca B. S., dziećmi zajmowała się babcia M. C., a z drugiej strony Sąd doszedł do przekonania, iż pomocy tej nie można ująć w kategoriach przepisu art. 67 ust. 1 pkt. 2.

W ocenie skarżącej, niezasadne jest wyprowadzenie wniosku, że M. C. uczestniczyła w życiu M. K. jedynie poprzez pomoc jej ojcu w wychowaniu i obowiązkach dnia codziennego, ale nie przyjęła jej na wychowanie i utrzymanie w rozumieniu przepisu art. 67 ust. 1 pkt. 2. Z zeznań apelującej jednoznacznie bowiem wynika, że babcia także utrzymywała małoletnie wnuczki finansowo, co Sąd zupełnie pominął w treści uzasadnienia swojego wyroku. Zeznania te także potwierdziły, że gdyby nie opieka zmarłej, małoletnie w zasadzie pozbawione by jej były tak od chorej psychicznie matki, jak i ojca, który w zasadzie większą część życia spędził pływając na statkach. Zatem według apelującej Sąd zupełnie dowolnie dokonał wykładni tego przepisu. Dowolnie także ocenił zeznania w sprawie.

Dalej ubezpieczona wskazała, że z orzecznictwa sądowego wynika, iż pod pojęciem „przyjęcia na wychowanie” należy rozumieć sytuację, w której brakuje rodziców zajmujących się wychowaniem dziecka, albo gdy rodzice nie realizują obowiązku wychowywania dziecka, wobec czego tę powinność przejmują dziadkowie. Co warte podkreślenia, przyjęcie na wychowanie oznacza stałe sprawowanie pieczy nad dzieckiem polegające na opiece nad nim, przekazywaniu mu wiedzy, zapewnieniu osiągnięcia rozwoju fizycznego i psychicznego oraz doprowadzeniu do samodzielności. W stanie faktycznym sprawy, jak wynika zresztą z zeznań ubezpieczonej, babcia M. C. właśnie taką rolę w jej życiu odgrywała. Matka nie była w stanie zajmować się córkami, podobnie ojciec, który nie dość, że przez większość czasu przebywał w morzu to jeszcze podczas pobytu na lądzie często nadużywał alkoholu. Z tego też względu, rodzina M. K. tj. ojciec i jej siostra pozostawali pod nadzorem kuratora sądowego Z. S.. Zdaniem skarżącej okoliczność ta świadczy o tym, że opieka zmarłej babci faktycznie miała miejsce, i była nieodzowna. Skoro zaś opiekowała się wnuczkami w ciągu całej doby, to oczywistym jest, że musiała je także utrzymywać.

Następnie odwołująca się podniosła, że zwrot „przyjęcie na utrzymanie” oznacza stan, w którym podstawowe potrzeby materialne dziecka są zaspokajane, w zasadzie, regularne tj. systematyczne i permanentne. W taki sposób właśnie zmarła M. C. utrzymywała M. K.. Pokrywała koszty jedzenia, odzieży, środków higienicznych, wydatki związane ze szkołą, co także potwierdziły zeznania M. K.. Sąd jednak doszedł do odmiennego przekonania, zupełnie niesłusznie.

Zatem według skarżącej Sąd dochodząc do przekonania, że opieka zmarłej babci M. C. nie została w żaden sposób sfinalizowana naruszył treść przepisu prawa materialnego tj. art. 67 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalno-rentowej poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż przesłanka „przyjęcia na wychowanie i utrzymanie” jest spełniona wówczas, gdy opieka nad małoletnim jest sformalizowana sądownie. Natomiast ustawodawca w żadnym przepisie nie narzucił takiego wymogu.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się nieuzasadniona.

Uwzględniając treść art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego orzeczenia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania. Ponadto Sąd Apelacyjny podziela także w całości i przyjmuje za własną podstawę i ocenę prawną sporu dokonaną i przedstawioną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 387 § 2¹ pkt. 2 k.p.c.) podkreślając, że sąd pierwszej instancji trafnie odwołał się również do stanowiska judykatury wyjaśniając pojęcie „przyjęcia na wychowanie i utrzymanie”.

Sąd Apelacyjny w odpowiedzi na zarzuty apelacji wskazuje, że uwadze zarówno sądu pierwszej instancji, jak i ubezpieczonej, uszedł przepis art. 69 ustawy emerytalno-rentowej zgodnie, z którym:

Przyjęte na wychowanie i utrzymanie wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, o których mowa w art. 67 ust. 1 pkt 2, mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli spełniają warunki określone w art. 68, a ponadto:

1) zostały przyjęte na wychowanie i utrzymanie co najmniej na rok przed śmiercią ubezpieczonego (emeryta lub rencisty), chyba że śmierć była następstwem wypadku, oraz

2) nie mają prawa do renty po zmarłych rodzicach, a gdy rodzice żyją, jeżeli:

a) nie mogą zapewnić im utrzymania albo

b) ubezpieczony (emeryt lub rencista) lub jego małżonek był ich opiekunem ustanowionym przez sąd.

Jednocześnie należy wyjaśnić, że wykładnia przywołanego wyżej przepisu art. 69 ust. 2 nie nasuwa trudności interpretacyjnych na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy już w postanowieniu z dnia 23 września 2005 r., I UK 101/05 (LEX nr 989160) wskazując, że art. 69 ust. 2 stanowi, iż przyjęte na wychowanie i utrzymanie wnuki mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli nie mają prawa do renty po zmarłych rodzicach. Dalej Sąd Najwyższy podniósł, że wnoszący kasację miał wątpliwości, czy chodzi tu o rentę po jednym z rodziców (tak jak w przypadku ubezpieczonej – uwaga Sądu Apelacyjnego) czy po obojgu rodzicach. Tymczasem - dalej wyjaśnia Sąd Najwyższy - chodzi tu o prawo do renty po rodzicach, a renta zawsze jest jedna, niezależnie od tego czy nie żyje jeden z rodziców czy też oboje. W tym ostatnim przypadku dziecko ma prawo do jednej renty albo po ojcu albo po matce. Ustalone prawo do renty po rodzicach (ojcu lub matce) wyłącza prawo wnuka do renty po dziadkach. W tym zakresie regulacja omawianego przepisu jest jednoznaczna.

Zatem, skoro w sprawie bezspornym jest, że M. K. ma przyznane prawo do renty rodzinnej po matce M. S. (1) (od 1 października 2014 r.), to zachodzi brak podstaw do domagania się przez apelującą także (czy też w miejsce tej renty) przyznania prawa do renty rodzinnej po zmarłej babci M. C.. Uwagę na to zwrócił także organ rentowy w zaskarżonej decyzji odmawiając ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej po zmarłej babci.

W tych okolicznościach zarzuty apelacji naruszenia prawa procesowego oraz materialnego – art. 67 ust. 1 i 2 ustawy emerytalno-rentowej nie mają wpływu na ocenę prawidłowości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego.

Dlatego Sąd Apelacyjny uznając wyrok Sądu Okręgowego za odpowiadający prawu na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej jako nieuzasadnioną.

Nadto Sąd Apelacyjny przyznał pełnomocnikowi ubezpieczonej od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 120 zł powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, działając na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 68).

Barbara Białecka Urszula Iwanowska Jolanta Hawryszko